

M. S. Wojsk.

Warszawa, dnia 11/XII.-1919r.

Departament II.

Licz. 807 /19. I. 1.

2003/JS 101

Do

NACZELNEGO DOWODZTWA /ADJUT. GENERALNA/.

W załączeniu przesyła się referat mjra Holma ang. wojsk.
przedstawiciela we Lwowie dla Wojskowej Misji Angielskiej
w Warszawie do wiadomości.

M. Strobowski por

v. r. Kapitan i Szef Sekcji.

Otrzymują:

Nacz. Dow. /Adjut. Gen./

" /Szef Sztabu Gen./

" /B. W. mjr. Matuszewski/

II Wiceminister.

NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA
L. Dz. 2003/JS, dnia 17 XII 1919
złącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Pieczęć okrągła
z napisem

"British Military Mission $\frac{H}{43}$ Lwów Galicja".

TH
2003/FS

British Military Representative Lwów Galicja
26. - Nov. 1919.

T Ł U M A C Z E N I E .

$\frac{H}{43}$ Od mjr. Harolda L. Holma, angielskiego
wojsk. przedst. we Lwowie.

Do angielskiej Misji wojsk. w Warszawie.

Teraz, kiedy wojska Denikina są w styczności z wojskami polskimi na tej granicy, która została wojskom polskim przez Ententę wyznaczoną - zdaje mi się, że jest bardzo niebezpiecznym ociąganiem się z oznaczeniem dokładnej granicy pomiędzy Polską a Rosją.

Choćby jeden człowiek tylko wystarczy z ołówkiem i mapą geograficzną, by wypełnić ten prosty akt, który zaniedbany, może wywołać w najbliższej przyszłości starcia, a za parę lat może stać się przyczyną nowej wojny.

Ententa ma dzisiaj możliwość dyktowania - posiadając ku temu zupełne prawo - warunków tak Polsce, jak również wszystkim armjom rosyjskim. Nikt dzisiaj nie wierzy bolszewikom, ale decyzja co do granic powinna im być również posłana, by tym sposobem nikt nie został pominięty w tym układzie. Tu nie chodzi o to czy się jest za Denikinem czy też za bolszewikami, jest to tylko wiadomość posłana każdemu, kogo może się tyczyć.

Zupełnie pewnie czuję, że jeżeli decyzja w sprawie dokładnej granicy będzie powzięta prędko, decyzja ta będzie przyjęta. Każdy dzień stracony teraz, kiedy Denikin i Polacy są w kontakcie /wprawdzie ich stosunek jest teraz pozornie przyjaźnielski/ utrudnia możliwość dyktowania wszystkim stronom. Tylko jeżeli granice zostaną ustanowione będzie można Polaków zapytać - czy życzą sobie walczyć z bolszewizmem poza granicami ich państwa.

Jeżeli kwestja pokoju w Rosji jest sprawą, obchodzącą cały świat, każdy powinien poruszyć ziemię i niebo, by ustalić wreszcie te granice i wtedy kazać "let the Pole" Polakom pomagać energicznie Rosji.

W tej chwili my bodziemy ostrogami boki armji Denikina - wtrakcie tego powściągamy pólskie cugle i przypuszczamy, że nasz koń będzie skakać i usunie bolszewizm.

Co dzisiaj jedna pewna ręka z ołówkiem i kartą geograficzną może zrobić w przeciągu jednego dnia, to - jeżeli to nie zostanie uczynione natychmiast - będzie dokonane siłą brutalną przy pomocy tysiąca szabel, unurzanych we krwi i błocie.

Nie cytuję tutaj zdania jakiegoś polaka, żaden z nich nie podsuwał mi tych myśli - to wszystko jest moje własne silne przekonanie.

Cały pomysł wskrzeszenia narodu, takiego jak Polska - jest tak jedynym faktem w historii, że niema precedensu, któryby mógł mna w tej kwestji kierować. Chłopski rozum dyktuje, że decyzja co do linii granicznej nie może być pozostawiona sile orężnej lub szczęściu.

Nie posyłam tego do H.B.M. Ministra /3/, gdyż chcę, by generał Carton de Wiart, zobaczył to najpierw i jeżeli się na to zgodzi - mam nadzieję, że prześle to mu dla rozpatrzenia.

Generał Iwaszkiewicz, Generał de Champeaux, gen. Leandry i płk. de Renty, którym wypowiedziąłem powyższe poglądy, zgadzają się ze mna, że kwestja oznaczenia granic natychmiast jest ogromnie ważna.

H.L.Holme m.p.

Major R.G.A.

Angielski wojsk. przedstawiciel - Lwów.

2003/95

TŁOMACZENIE z FRANCUSKIEGO.

Mjr. Holme łaskawie komunikował mi powyższy raport. Będąc w Galicji od przeszło 8 miesięcy i podróżując po wschodniej Europie od przeszło 9 lat, myślę, mając doświadczenie, które zdołałem osiąść, że myśli wyrażone przez mjr. Holmesa są zupełnie usprawiedliwione. Ustanowienie tych granic jest pilne, by uspokoić te państwa, a w szczególności Polskę. Myśli zamieszczone w tym raporcie zgadzają się zupełnie z poglądami, jakie mam sam osobiście.

Lwów, 26/XI. 1919. płk. de Renty z Misji wojsk. francuskich del.

Lwowski podp. Renty.